

Lato mamy w pełni. Myślmy więc o wyjeździe w miejsce, gdzie panuje spokój i czeka piękna przyroda. Nasza propozycja tym razem dotyczy zarówno wypadu za miasto na weekend, jak i dłuższego pobytu w ramach letniego wypoczynku.

Niedawno wróciłam z Wysp Sołowieckich, położonych na Morzu Białym, to jakieś 150 km od kręgu polarnego. Tam, w surowym, polarnym klimacie, gdzie natura pozwala rosnąć tylko porostom i karłowatym drzewom, prawosławni mnisi przez kilkadziesiąt lat próbowali się temu przeciwstawić, hodując róże, tulipany, narcyzy, a nawet winorośl. Ten przykład z Sołówek kojarzy mi się ze zmaganiem rodziny państwa Ludwiki i Zbigniewa Butowskich z Gołubia Kaszubskiego, którzy na skarpie Jeziora Potulskiego (albo Patulskiego) założyli niezwykle ogród z egzotycznymi roślinami i udostępniają go turystom.

Historia wsi Gołubie, usytuowanej pomiędzy jeziorami Patulskim i Dąbrowskim, sięga czasów wczesnego średniowiecza. We wsi nie ma zabytków, za to organizowane są tam wczasy zdrowotne, uwzględniające także leczenie dietą warzywną, jest sklep ze zdrową żywnością, w okolicy znajdują się gospodarstwa ekologiczne, gdzie gospodynie same pieką chleb, wyrabiają masło, produkują twarogi. Atrakcją stanowi też prawdziwy dyliżans, którym można wybrać się na wycieczkę. Jednak turystom Gołubie kojarzy się przede wszystkim z prywatnym ogrodem botanicznym w sercu Kaszubskiego Parku Krajobrazowego, gdzie eksponowane są rośliny z całej półkuli północnej.

Oficjalnie za datę założenia ogrodu podaje się rok 1971, aczkolwiek pospolite rośliny ozdobne hodowano w nim już od roku 1935. Warto podkreślić, że jest to jedyny na Kaszubach tego typu obiekt.

Gołubie leży na wysokości 170 m n.p.m., to oczywiście nie są Sołowki, ale o tutejszym klimacie nie można powiedzieć, aby był łagodny, bowiem okolice szczytu Wieżycy zaliczają się do najbardziej zimnych na naszym terenie. Lato jest krótkie, trwa od 43 do 83 dni i ma zmienną pogodę, a zimy są śnieżne i mroźne. Średnia roczna temperatura wynosi tam około 6,5 st. C.

W ogrodzie, na obszarze dwóch hektarów, rośnie 4500 gatunków i odmian roślin z różnych stref klimatycznych, w tym 136 gatunków chronionych. Są w nim zarówno okazy dzikie, jak i ozdobne, a także te wpisane do Polskiej Czerwonej Księgi Roślin, czyli spisu tych gatunków, które są zagrożone wyginięciem lub już nie występują w warunkach naturalnych, jak np. wierzucha polska. Wiele zgromadzonych w ogrodzie roślin to osobliwości flory Pomorza. Oczywiście największym zainteresowaniem cieszą się rośliny posiadające barwne kwiaty, niespotykane ani na łąkach, ani w przydomowych ogródkach, czy też pozostałości z dawnych epok, jak dębnik ośmiopłatkowy. Interesujące są też rośliny drzewiaste, które

przystosowały się do trudnych warunków górskich, jak wierzba kitaibela, dziewięciśli bezłodygowy czy szarotka alpejska. Uwagę turystów przyciąga dyptam jesionolistny, potocznie zwany gorejącym krzewem Mojżesza, bowiem bylina ta wydziela olejki eteryczne, które podczas upałów mogą ulegać samozapaleniu. Latem w ogrodzie można spotkać wiele roślin z kolorowymi owocami, jak np. naparstnica zwyczajna, która jest jednocześnie rośliną i trującą, i leczniczą, stosowaną w schorzeniach sercowych, a także owoce ziemowitu jesiennego, którym przypisuje się działanie przeciwbólowe.

Wszystkie rośliny zostały podzielone na pięć działów: ekologiczny - prezentujący najbardziej chronione rośliny z terenów torfowisk, z łąk, wydm, bagien, a także z gór; dział roślin leczniczych; ozdobnych; arboretum i zadrzewienia. Drzewa i krzewy iglaste, które zmieniają barwy o różnych porach roku, stanowią sporą część kolekcji. Wśród nich zainteresowanie wzbudza świerk zwany wężowym, bowiem jego konary są niczym wielkie poskręcane węże.

Właściciele ogrodu proponują różne formy zwiedzania. Dla dzieci i młodzieży przygotowali ścieżki dydaktyczne, gdzie rosną cenne egzemplarze dla środowiska naturalnego. Pokazują młodym ludziom rośliny, które są pod ochroną. Opracowali też specjalny program zwiedzania dla działkowiczów.

Tekst i zdjęcia Maria Giedz

[nggallery id=25]